

38. POSIEDZENIE SENATU RP VIII KADENCJI

Wicemarszałek Stanisław Karczewski:

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: informacja o działalności Rzecznika Praw Obywatelskich za rok 2012 oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela.

(...)

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Matusiewicz.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Rzecznik!

Ja w pełni popieram to, o czym powiedzieli moi przedmówcy. Chciałbym może trochę bardziej szczegółowo zwrócić uwagę na niektóre elementy podniesione w wystąpieniu pani rzecznik, w tej informacji zarówno w tym roku, jak i w poprzednim.

Dla mnie jako debiutanta w parlamencie, ale również od trzydziestu siedmiu lat stosującego prawo, informacja pani rzecznik i ten stan prawny, jaki mamy, są, Wysoka Izbo, naprawdę szokujące. Wiele inicjatyw zaniechano. Oczywiście należy wyrazić słowa uznania dla Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji za to, że została podjęta inicjatywa przygotowania ustawy o petycjach, ale przypomnę, że ten zapis jest w konstytucji od szesnastu lat, dokładnie 2 października minie szesnaście lat i przez ten czas poprzednie parlamenty nie uchwaliły takiej ustawy.

Również to, co pani rzecznik podnosi już drugi rok, a pewnie było to sygnalizowane także wcześniej, nie zostało zrealizowane, mówię o ustawie o bezpłatnej pomocy prawnej. Aż się prosi, żeby była taka ustawa, bo nie wszystko da się załatwić w ramach bezpłatnych porad w naszych biurach poselsko-senatorskich. Jest takie zapotrzebowanie. A ustawa o konsultacjach społecznych? Nie ma. A ustawa o reprivatyzacji? Ja bym się tu pozwolił nie zgodzić z senatorem Borowskim co do tego, że Senatu nie stać na to, żeby uchwalić taką ustawę. Na pewno jesteśmy

w stanie wspólnymi siłami, przy pomocy przedstawicieli Biura Legislacyjnego to zrobić, tylko oczywiście musi być odpowiedni wydatek ze strony budżetu państwa i musi być zgoda ministra finansów. A o tym, że tej zgody nie ma, proszę państwa, świadczy również niewykonanie do tej pory wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 1999 r. dotyczącego przedwojennych obligacji Skarbu Państwa. Tego domagają się spadkobiercy,

a przecież nie jest nawet ustalony krąg tych spadkobierców, to, jaka jest ich liczba i jakie byłyby z tym związane wydatki budżetu państwa. Tak więc i najstarszy wyrok Trybunału Konstytucyjnego do tej pory nie jest wykonany.

Jest również to, co podnosiła tu pani rzecznik, czyli niewłaściwa, niedobra ustawa o upadłości konsumenckiej, a także ustawa o kompensacie dla pokrzywdzonych. Potrzebna jest też nowelizacja ustawy o lasach. Są także tylko szczątkowe, wynikające z wyroków Trybunału Konstytucyjnego, nowelizacje prawa o zgromadzeniach czy prawa prasowego – tu przypomnę, że jest to ustawa z 1984 r. Ministerstwo kultury, które jest właściwe w kwestiach inicjatywy w tej sprawie, kolejni ministrowie nie zajmują się tym, a chyba jest już najwyższy czas, żeby to prawo prasowe zostało dostosowane również do warunków mediów informatycznych. Niestety, nie ma takich uregulowań, a ustawa dotycząca usług elektronicznych nie wszystko załatwia. Brakuje kompleksowych ustaw dotyczących uprawnień rodzin wielodzietnych, na co pani rzecznik również zwracała uwagę. To, że pani rzecznik nie może się doprosić, by znaleziono etaty dla trzydziestu siedmiu pracowników po to, żeby można było monitorować sytuacje w domach pomocy społecznej, w schroniskach dla nieletnich, zakładach karnych, w zakładach poprawczych, to jest po prostu porażka tego rządu. To porażka, że rząd nie potrafi w budżecie państwa znaleźć pieniędzy na takie sprawy. Pani rzecznik cieszy się z tego, że zyskała w tym roku, o ile się nie mylę, trzy etaty. Ale potrzeby są oczywiście wielokrotnie większe. Są również sprawy, które od lat się powtarzają, na przykład niewłaściwe wykorzystywanie funduszu antyalkoholowego przez samorządy – 50% tego nie idzie na cele związane z profilaktyką antyalkoholową. Pani rzecznik akcentuje też złą współpracę czy raczej zupełny brak współpracy z Ministerstwem Zdrowia – i to się powtarza. Z jednej strony jest nawet niezła współpraca z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej, ale z drugiej strony ciągle są zgłaszane uwagi pod adresem ministra zdrowia czy kolejnych ministrów, sprawy nie są załatwiane, tylko jest powtarzanie tego problemu w kolejnych sprawozdaniach pani rzecznik. Są również inne sprawy, które wymagają nowelizacji, na przykład przepisy dotyczące wznowienia postępowania mandatowego, jeżeli mandat został wydany na podstawie przepisów prawa o ruchu drogowym, w przypadku których Trybunał Konstytucyjny stwierdził niezgodność z konstytucją – tu chodzi o to, że taka

osoba nie może wystąpić skutecznie z wnioskiem o wznowienie postępowania. Są też sprawy, w tym związane z kontrolą sądową nad decyzjami procesowymi odmawiającymi wydania dokumentu paszportowego lub unieważniającymi go w trybie administracyjnymi – w takich przypadkach też nie ma ustawodawczo zapewnionej kontroli sądowej.

Wychwyciłem, że jedyne, co się udało – jeśli jest tego więcej, to proszę panią rzecznik o dodanie tego – to są sprawy związane z ustawą dotyczącą postępowania w sprawach nieletnich. Mianowicie pani rzecznik podnosiła, że nie ma przepisów dotyczących przetrzymywania nieletniego w policyjnej izbie dziecka. Ponadto w zasadzie jeśli jest już decyzja sądu o umieszczeniu go w schronisku dla nieletnich, to nie ma zapisów uprawniających do tego, aby nieletni przebywał tam odpowiedni czas. To jest uregulowane w ustawie, którą Sejm przyjął, czyli jedna rzecz jest spełniona.

Również z inicjatywy Senatu dotyczącej przedłużenia tymczasowego aresztowania... po pierwszym wyroku taka inicjatywa wyszła z Komisji Ustawodawczej. To już trafiło do Sejmu, ale zostało skierowane do komisji kodyfikacyjnej, nadzwyczajnej. Myślę, że to się ukaże z dużą nowelizacją kodeksu postępowania karnego.

Reasumując, powiem, że sytuacja jest bardzo zła. Uważam, że jako parlamentarzyści powinniśmy się w tym zakresie ostro wziąć do pracy, i to wszyscy. Ubolewam nad tym, że jest tak małe zainteresowanie ze strony senatorów, że jest niepełny skład, bo naliczyłem w porywach dwudziestu jeden senatorów, a uważam, że frekwencja powinna być teraz taka jak podczas głosowań, bo informacje rzecznika praw obywatelskich czy informacje prezesa Trybunału Konstytucyjnego powinny być dla nas fundamentem do pracy legislacyjnej. Dziękuję bardzo.

Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja przede wszystkim chciałabym bardzo serdecznie podziękować za dyskusję, która mi dodaje otuchy, bo widzę, że są konkretne możliwości. I chcę, żeby przywrócić proporcje, powiedzieć dosłownie trzy zdania.

Jeżeli chodzi o naszą efektywność w sprawach skarg konkretnych ludzi, to każdy urząd ombudsmana na świecie jest uważany za spełniony i dobry, jeżeli – zważywszy na to, że my jesteśmy od spraw najtrudniejszych – sprawy całkowicie pozytywnie załatwione to jest około 20%. My mamy 24%. Tak że pod tym względem wszystko jest dobrze. Potem są informacje, są przekazania do innych... W przypadku mniej więcej

70% przypadków możemy zająć się sprawą, w przypadku 30% – nie. I obojętnie, czy to jest Nowa Zelandia, czy Francja, czy Polska, pewne procenty pozostają stałe. Naszą słabością są sprawy generalne, o których panowie senatorowie mówiliście. Ja jestem bardzo wdzięczna panu przewodniczącemu komisji, panu senatorowi Augustynowi, bo widzę, że w sprawach, których dotyczyła nasza dramatyczna, burzliwa dyskusja, są skutki. Rzeczywiście, tak jak powiedział pan senator Borowski, nasze sprawozdanie to jest dla państwa kopalnia materiałów. I my jesteśmy gotowi wyposażać Senat we wszelkie materiały.

Mogę powiedzieć o pewnym nowym elemencie. Chodzi o to, żeby nie było takiego poczucia... Czasami warto rok po roku... Właśnie w tym roku spodziewam się przełomu. Również w związku z ewentualnymi zmianami w Regulaminie Senatu jestem gotowa pokazać, co jest możliwe, jeśli chodzi o moją konstytucyjną pozycję, a co nie. Ale spójrzcie państwo: jedna rzecz się zmieniła. Zmieniły się przepisy o materialnej odpowiedzialności funkcjonariuszy państwowych w 2011 r. Te przepisy jeszcze nie zaczęły funkcjonować w praktyce. One stanowią potężną broń. I to właśnie Senat może wykorzystywać.

Dziękując bardzo za bardzo wszechstronne przygotowanie pana senatora Matusiewicza oraz za jego głos i zgadzając się ze wszystkim, chcę dorzucić tylko jedną rzecz – czasami rzeczywiście się udaje. Mieliśmy taką sytuację, w której młodzi, która miała skończone osiemnaście lat, wyrzucano z domów dziecka. I w tym momencie kończyło się zaangażowanie państwa, a młody człowiek, który nie skończył jeszcze szkoły średniej, nie doszedł do matury, rok przed maturą tracił nagle wszystko. I tu był przypadek takiej właściwej reakcji – kiedy pokazaliśmy to resortowi, zostało to zmienione. I takich przykładów pozytywnych, budzących otuchę byłoby wiele. Ale ponieważ ja w zeszłym roku bardzo przejęłam się określeniem „Senat jako zbrojne ramię”, przedstawiam tutaj przede wszystkim problemy najważniejsze, te, w których oczekuję od Wysokiego Senatu pomocy. Bardzo się cieszę jeszcze na bliższe spotkania i na ciąg dalszy współpracy z państwem. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Pani Rzecznik, za przedstawienie informacji, za pracę, którą pani wykonuje.

Szanowni Państwo, stwierdzam, że Senat zapoznał się z informacją o działalności Rzecznika Praw Obywatelskich za rok 2012 oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela.